

## JAK „NAKRĘCIĆ” DZIECKO DO NAUKI?

Często rodzice zastanawiają się, w jaki sposób obudzić lub podtrzymać w dzieciach zapal do nauki, pasję, potrzebę zdobywania wiedzy. Co robić, by dzieciaki były ciekawe świata, otwarte na nowe wiadomości i doświadczenia? Poniższy artykuł zawiera wiele ciekawych wskazówek dla rodziców, opartych na sprawdzonych w praktyce działaniach oraz na wiedzy płynącej z badań i teorii psychologicznych.

### KROK PIERWSZY: STAWIAMY NA WIEDZĘ

Jak rozbudzić w dzieciach potrzebę zdobywania wiedzy? Jak sprawić, by dzieci chętnie czytały, poszukiwały nowych wiadomości, by uczenie się stało się było ich pasją? Te pytania zadają sobie wszyscy rodzice, niestety, większość z nich dopiero w momencie, w którym dziecko przekracza progi szkoły, albo jeszcze później, gdy uczeń traci swą naturalną motywację do nauki.

Aby młody człowiek miał wewnętrzną potrzebę poszerzania swojego zasobu wiadomości, ważne są jego wcześniejsze doświadczenia. Wszystkie dzieci mają naturalną ciekawość świata, wcześniej czy później przechodzą tzw. okres pytań. Pytają wtedy o wszystko: „Dlaczego trzeba jeść?”, „Dlaczego pada deszcz?”, „Czemu wujek ma złoty ząb?”, „Dlaczego pan jest łysy?”, „Skąd się biorą dzieci?”. Od rana do wieczora płynie nieprzerwany strumień pytań. Bardzo ważne jest, jak dorośli na nie reagują. Jeśli podejmują próby zaspokojenia – choć w części – tej ogromnej ciekawości świata, **dziecko dowiaduje się, że zadawanie pytań jest ważnym sposobem komunikowania się i zdobywania wiedzy.** Natomiast jeśli maluch jest zbywany: „Nie przeszkadzaj, nie teraz” – uczy się, że nie warto pytać, że nie jest to mile widziane. Takie wnioski blokują naturalną ciekawość świata. Dlatego jeśli dziecko zachowało jeszcze tę umiejętność i pyta, warto rozniecać tę iskierkę i stracić się zaspokajając głód wiedzy, rozmawiając z dzieckiem i wspólnie z nim poszukiwać odpowiedzi np. w książkach, albumach, encyklopediach, Internecie. Rodzic nie musi być erudyta znającym odpowiedź na wszystkie pytania, ale ważne, by znalazł czas na jej wspólne poszukiwanie. Rodzicom często wydaje się, że przeszkodą jest tu brak czasu, ale fantastyczne rozmowy można prowadzić w autobusie, podczas przygotowywania kolacji, na spacerze, w sklepie.

## Ćwiczenie 1

*Spróbuj przez kilka dni zapisywać zadawane przez dziecko pytania. Jeśli nie masz czasu odpowiedzieć na nie w danej chwili, umów się na rozmowę później.  
Taki zeszyt z pytaniami może stać się ciekawym zapisem zainteresowań dziecka, zapisem jego rozwoju poznawczego, a za jakiś czas piękną pamiątką.*

Rodzice muszą pamiętać, że są stale przez dzieci obserwowani, a ich działania są wzorem dla dzieci. Psycholodzy badający procesy uczenia się dzieci zauważyli, że uczenie się poprzez modelowanie, czyli przez obserwowanie innych, jest najskuteczniejszą formą kształtowania nowych zachowań. Dzieci rodziców czytających książki same chętnie po nie sięgną; dzieci, z którymi rodzice jeżdżą na rowerze, pływają na żaglówkach czy wędrują po górach – z dużym prawdopodobieństwem same będą w ten sposób chętnie spędzały czas wolny. Dlatego tylko poszukując wspólnie z dziećmi wiadomości, czytając książki, obserwując uważnie otaczającą rzeczywistość, możemy zaszczepić w nich potrzebę odkrywania rzeczywistości.

Niestety, naturalna potrzeba obserwowania otaczającego świata jest tłumiona przez dorosłych. Małe dzieci nie znają pojęcia czasu, nie spieszą się, z ogromnym zainteresowaniem pochylają się nad mrówką niosącą sosnową igłę, ciekawym kamieniem, zatrzymują się obok śmieciarki, koparki itp. Opiekunowie przerywają dzieciom te obserwacje, bo spieszą się na obiad, autobus, do sklepu. Jeśli dorośli chcą budzić pasję w dzieciach, powinni obudzić w sobie na nowo to dziecięce zadziwienie otaczającą rzeczywistością, tak aby cała rodzina była „nakrecona” na poszukiwanie wiedzy.

## Ćwiczenie 2

*Wyjdź na kilkuminutowy spacer i spróbuj bardzo uważnie rozejrzeć się po okolicy. Zobacz, co ciekawego można zaobserwować – owady, zjawiska atmosferyczne, zachowanie ludzi, ciekawe samochody? Każdy z Twoich spacerów może mieć inny temat.  
Powtarzając to ćwiczenie co jakiś czas, zauważysz, że Twoje otoczenie pełne jest fascynujących elementów. Kiedy nabierzesz już wprawy, zaproś do takiej obserwacji swoje dziecko. Będzie to zapewne bardzo dobry początek wielu ciekawych rozmów.*

## KROK DRUGI: BUDZIMY CIEKAWOŚĆ

Słowo „motywacja” pochodzi pośrednio od łacińskiego czasownika „movere”, który – choć ma dużo znaczeń – określa różne sposoby poruszania się, przemieszczania się. Motywacja to wszystko, co nas porusza, pobudza do działania, nakierowuje nasze zachowanie na osiągnięcie celu.

Motywacja jest nam potrzebna do podejmowania działań, wysiłku, wytrwałej pracy. Dorosłych pobudza do działania szansa na osiągnięcie sukcesu, wynagrodzenie, docenienie

przez innych. W wielu firmach opracowywane są specjalne systemy motywowania pracowników związane z premiami, szkoleniami, awansem. Dla dzieci szkolne obowiązki są ich pracą, niestety, dorośli często zapominają, że dzieciaki także potrzebują specjalnego „systemu motywowania”. Rodzice oczekują, że dzieci niejako z automatu będą wytrwale pracować zarówno w szkole, jak i w domu.

Takie samoistne pozytywne nastawienie do nauki i szkolnych obowiązków mają najczęściej uczniowie klas pierwszych. Cieszą ich „awans” do szkoły, nowe przybory, podręczniki, zadania. Jednak kiedy przybywa obowiązków i pojawiają się pierwsze trudności, motywacja znacznie spada.

Jak w takim razie wspierać dzieci w budowaniu i podtrzymywaniu ich motywacji do nauki? Psycholodzy wyróżniają dwa rodzaje motywacji. Wewnętrzną (wynikającą z indywidualnych potrzeb, np. ciekawości) i zewnętrzną (wynikającą z oczekiwanej nagrody, działania innych osób).

Motywację wewnętrzną najlepiej podtrzymuje ciekawość, dzięki której samo poszukiwanie nowych wiadomości czy rozwiązanie zadania jest przyjemnością.

Ciekawość najlepiej wzbudzają dobrze postawione pytania. Jeśli dziecko z różnych powodów straciło już swą naturalną potrzebę zadawania pytań, trzeba na nowo ją wzbudzić, warto też zwykłe zadania szkolne zamieniać w poszukiwanie odpowiedzi na fascynujące pytania. Zamiast powtarzać z dzieckiem budowę układu oddechowego ryby, warto poszukać wspólnie odpowiedzi na pytanie: „Jak ryby oddychają pod wodą?”. Koncentrując się na położeniu rzek na mapie Polski, poszukać odpowiedzi na pytanie: „Gdzie zaczynają się i kończą poszczególne rzeki?”. Wspólnie ucząc się z dzieckiem, można także poszukiwać informacji o tym: „Skąd się wzięły pory roku?”. Kiedy dziecko w szkole uczy się o wielkich odkryciach geograficznych, dla utrwalenia ich tras można z dzieckiem poszukać informacji w Internecie np. o tym: „Jak długo trwałaby podróż Magellana dookoła świata, gdyby tę trasę chciał pokonać samolotem?”.

### Ćwiczenie 3

*Sprawdź, jaką pracę domową ma dziś zadaną Twoje dziecko. Spróbuj zadać mu takie pytania, które spowodują, że chętniej zasiądzie do jej odrabiania.*

Drugim czynnikiem podtrzymującym wewnętrzną motywację do nauki jest pokazywanie, w jaki sposób można wykorzystywać w praktyce zdobywane wiadomości. Choćby robiąc z dzieckiem kanapki, przy okazji powtarzać angielskie słówka określające jedzenie, lub prosząc dziecko o wykonanie pewnych obliczeń podczas zakupów, np.: *na kolacji będzie 7 osób, jeśli każdy ma dostać 3 grzanki, to ile potrzeba kromek?*

Ciekawość pozwala na rozpoczęcie działań. Jednak aby osiągać dobre wyniki w szkole czy też rozwijać umiejętności dzieci, potrzebna jest wytrwała, systematyczna praca. Niestety,

dzieci łatwo zapalają się do nowych zadań, ale brakuje im motywacji do wytrwałej, dłuższej pracy. Z badań psychologów wynika, iż motywacja do działania zależy od dwóch czynników. Z jednej strony od tego, jak oceniana jest atrakcyjność celu, z drugiej od tego, jak szacowana jest możliwość jego osiągnięcia. Dziecko, aby podjąć jakieś wyzwanie, musi być przekonane, że proponowane mu działania będą dla niego ciekawe, będą związane z jakąś przyjemnością, musi także wierzyć, że stawiany przed nim cel jest możliwy do osiągnięcia.

## KROK TRZECI: ZDOBYWANIE WIEDZY JEST ATRAKCYJNE

Dla większości dzieci atrakcyjne jest to, co mogą same wykonać, co pozwala im na samodzielne sprawdzenie jakiejś wiadomości. Z tego względu tak dużą popularnością wśród uczniów cieszą się te miejsca, które pozwalają na samodzielne eksperymentowanie, np. Centrum Nauki Kopernik w Warszawie czy Ogród Doświadczeń w Krakowie. Tu dzieci samodzielnie mogą sprawdzić informacje poznawane w szkole. Za samodzielnym doświadczaniem przez dzieci przemawiają także wyniki badań Dale'a nad procesami zapamiętywania. Pokazują one, iż człowiek jest w stanie zapamiętać jedynie 20% z tego, co usłyszy, 30% z tego, co zobaczy, i aż 90% z tego, co sam wykona. Mając to na uwadze, trzeba przede wszystkim umożliwiać dzieciom samodzielne działanie, eksperymentowanie, popełnianie błędów i poszukiwanie właściwych odpowiedzi. Aktywność dzieci ciągle blokują zakazy rodziców: „Nie wolno rozlewać wody!”, „Nie wolno się brudzić!” lub ostrzeżenia: „Uważaj, bo zepsujesz”. Do swobodnego eksperymentowania dzieci potrzebują odpowiednio przygotowanej, bezpiecznej przestrzeni. Jeśli chcą wykonywać doświadczenia z wodą, dobrze zaproponować im zabawę w łazience, gdzie rozlanie wody nie zniszczy podłogi. Do różnych doświadczeń warto udostępnić dzieciom nietłukące się naczynia, bezpieczne narzędzia, pokazać, jak korzystać z lodówki. Dzięki temu będą swobodnie mogły zaspokajać swoją ciekawość. Dobrze, jeśli rodzice znajdą chwilę na wspólne eksperymenty, można wtedy nauczyć dzieci zaplanowania doświadczenia, stawiania „hipotez badawczych” („Jak myślisz, co się stanie, gdy...?”), dbania o bezpieczeństwo i porządek.

### Ćwiczenie 4

*Zastanów się, jakie doświadczenie możesz wykonać wspólnie z dzieckiem.*

*Oto kilka przykładów:*

- mieszanie kolorów (używając farb akwarelowych)*
- obserwowanie, jak rośnie fasolka lub jak rozwija się pleśń*
- uderzanie w szklankę i badanie, jak zmienia się dźwięk wydawany przez nią w zależności od ilości wody*

## KROK CZWARTY: SŁOWA, KTÓRE DAJĄ MOC

Czasem dla osiągnięcia celu potrzebna jest naprawdę trudna i systematyczna praca, np. gdy chodzi o przygotowanie dziecka do konkursu przedmiotowego lub gdy mówimy o rozwijaniu konkretnych umiejętności (muzycznych, sportowych...). W takiej sytuacji niezbędne są dodatkowe działania. Zdaniem psychologów behawioralnych zajmujących się kształtowaniem i utrwalaniem nowych zachowań, potrzebne są wzmocnienia, czyli pewne bodźce nagradzające wytrwałą pracę. W szkole najczęściej są to oceny, wyróżnienia. W domu repertuar nagród może być znaczenie szerszy. Najlepiej sprawdzają się takie, których nie można po prostu kupić, np. wspólne wycieczki, gry, wspólne oglądanie filmów. Dzięki nim żmudne obowiązki też zaczynają kojarzyć się z miłą nagrodą. Ważną dla dziecka, a często niedocenianą nagrodą, jest uwaga rodzica, jego pochwała. Jednak chwalić też trzeba umieć. Zdaniem Adele Faber i Elaine Mazlish, autorek bardzo popularnego poradnika dla rodziców „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”, dobra pochwała powinna się składać z kilku elementów:

- opisu sytuacji, zachowania, pracy dziecka („Widzę ładnie poukładana książki na biurku”, „Widziałam, jak wytrwale rozwiązywałeś te zadania”),
- opisu uczuć rodzica („Cieszę się, że...”, „Jestem dumny z tego, że...”, „Sprawia mi radość...”),
- podsumowania zachowania dziecka, nazwania jego cech, umiejętności („To się nazywa talent plastyczny”, „To prawdziwy porządek”).

Taki sposób wyrażania pochwał pokazuje, iż dorosły naprawdę zwrócił uwagę na działania dziecka, a poza tym sprawia, iż pochwała jest odbierana jako wiarygodna. Zdawkowe wychwalanie w stylu: „piękny rysunek”, „to fantastyczne”, może budzić u dziecka wątpliwości, czy jest to do końca szczerze.

### Ćwiczenie 5

*Postaraj się w ciągu najbliższych dwóch dni pochwalić za coś każdego członka Twojej rodziny. Pamiętaj, by pochwała nie była ogólnikowa, ale zawierała wszystkie proponowane przez Mazlish i Faber elementy.*

## KROK PIĄTY: WIARA W SUKCES

Wiara, że osiągnięcie celu jest możliwe – to drugi czynnik wpływający na wysokość motywacji do działania. Jak taką wiarę zdobywają uczniowie? Przede wszystkim na podstawie tego, w jaki sposób inni postrzegają ich wysiłki i efekty działań. Jeśli dorośli koncentrują się głównie na błędach, niedociągnięciach (a w szkołach uczniowie otrzymują najczęściej tylko takie informacje), dziecko nabiera przekonania, że nie jest w stanie zrobić tego dobrze lub, co gorsza, że kompletnie się do tego nie nadaje. Dlatego rozmawiając

z dzieckiem o jego pracy, koniecznie trzeba uwzględniać zarówno dobre, jak i złe strony.

Jeśli dziecko ma jakiś problem w nauce lub inne trudności, informacje zwrotne warto przekazywać w formie tzw. kanapki. To znaczy: na samym początku przekazać jakąś pozytywną wiadomość, później opisać ewentualne niepowodzenia i zakończyć znowu pozytywną informacją. Warto też dodać jakieś wskazówki, choćby w jaki sposób dziecko może poprawić swoją pracę. Na przykład: „Krzysiu, widzę, że bardzo postarałeś się, odrabiając pracę domową. Niestety, zrobiłeś kilka błędów ortograficznych, które trzeba poprawić, ale treść mi się podoba. Sprawdź w słowniku, jak należy napisać te wyrazy, i popraw ich pisownię, wtedy praca będzie bardzo dobra”.

Szalenie istotne jest, by ewentualne błędy, niedociągnięcia, porażki przedstawiać zawsze jako coś do zmiany: „Trzeba jeszcze nad tym trochę popracować”, „Warto jeszcze zastanowić się nad...”, a nie, jako stałą cechę dziecka: „Zrobiłeś te błędy, bo jesteś nieuważny”, „Praca źle wygląda, bo jesteś niechlujny”.

## Ćwiczenie 6

*Wyobraź sobie, że Twoje dziecko przyniosło ze szkoły słabszą ocenę za pracę domową. Spróbuj to skomentować, tworząc komunikat „kanapkę”.*

Poczucie kompetencji u dziecka budują, jak już wspomniano, pochwały. Dzięki nim dziecko zdobywa przekonanie, że posiada pewne umiejętności, że jest w stanie poradzić sobie z jakimiś wyzwaniami. Pochwały mobilizują do bycia lepszym, ale uzależniają poczucie własnej wartości od opinii innych. Z tego względu dużo lepszą metodą na kształtowanie wiary dziecka we własne możliwości i sukces jest odpowiedni dobór zadań, tak by stanowiły dla dziecka wyzwanie, ale pozwalały na osiągnięcie sukcesu.

Dzięki dopasowanym do możliwości dziecka wyzwaniom ma ono szansę poczuć smak sukcesu i samodzielnie kształtować w sobie poczucie „mocy” w danej dziedzinie, np. rozwiązując coraz bardziej skomplikowane zadania z matematyki, wykonując coraz trudniejsze ćwiczenia, pisząc bardziej rozbudowane prace. W takiej sytuacji dziecko wie, że coś jest jego mocną stroną nie dlatego, że tak powiedzieli dorośli, ale dlatego, że wielokrotnie poradziło sobie z danym zadaniem. Stopniowe podnoszenie poprzeczki pozwala także wyznaczać obszary do dalszej pracy – umiem już x, to teraz chcę spróbować y.

## KROK SZÓSTY – BRAK SUKCESU CZYLI PLAN „B”

Stawianie sobie kolejnych wyzwań nieodłącznie wiąże się z doświadczeniem niepowodzenia. Ważne jest, by zawsze pokazywać dziecku, iż brak sukcesu jest elementem rozwoju. Z każdej porażki po prostu należy wyciągać wnioski, bowiem jak mówi stare góralskie porzekadło: jak się nie przewrócisz, to się nie nauczysz. Jednak w sytuacjach, w których dziecko bardzo przeżywa niepowodzenie, potrzebuje przede wszystkim wsparcia,

przytulenia, pocieszenia, a dopiero później spokojnego wyciągania wniosków, poszukiwania wskazówek.

Stawiając przed dzieckiem wyzwania, należy pamiętać, że zgodnie z prawem Yerkesa-Dodsona – wybitnych psychologów i badaczy – do odniesienia sukcesu potrzebny jest pewien optymalny poziom motywacji. Przy zbyt niskim poziomie nie zabieramy się do pracy, a przy zbyt wysokim działanie blokowane jest przez za wysokie napięcie emocjonalne, które zwiększa prawdopodobieństwo błędów i porażki. Dzieci nie powinny czuć zbyt dużej presji. To my, dorośli, zdajemy sobie sprawę, jak wiele w życiu naszych dzieci zależy od wyniku konkursu przedmiotowego, egzaminu czy występu, ale dzieci powinny być wolne od tego balastu – ich sukcesy nie powinny zaspokajać aspiracji rodziców.

## **PODSUMOWANIE**

Edukacja dziecka oraz zaszczepienie w nim potrzeby zdobywania wiedzy i stałego doskonalenia wydaje się trudnym zadaniem. Cel ten będzie łatwiejszy do osiągnięcia, gdy pasją rodziców stanie się po pierwsze: zdobywanie wiedzy, po drugie: obserwowanie dziecka i towarzyszenie mu w rozwoju. W ten sposób naprawdę można się wiele nauczyć i dowiedzieć o swoim dziecku. Dlatego zachęcam do odłożenia lektury, spojrzenia, co w tej chwili robi Państwa dziecko i włączenia się do jego działań!

Autor: Anna Tulczyńska